



**XV  
PLENER**



***Hajnówka  
2017***



**XV**  
**MIĘDZYNARODOWY**  
**PLENER RZEŹBY**  
**W DREWNIĘ**

**Hajnówka 7-24 sierpnia 2017r.**

Organizatorzy pleneru:  
Urząd Miasta Hajnówka  
Hajnowski Dom Kultury

Komisarz pleneru:  
Włodzimierz Muško

Projekt graficzny:  
Wiktor Kabac

Zdjęcia:  
Daniel Gromacki  
Anna Tarasiuk  
Stanisław Leszek Ostaszewski  
Jerzy Wójcik

skład komputerowy:  
Zenaida Jakuć

Teksty:  
Włodzimierz Muško  
Jerzy Sirak  
Wiktor Kabac

Druk:



**XV**  
**MIĘDZYNARODOWY PLENER**  
**RZEŹBY W DREWNIE**  
**HAJNÓWKA 2017r.**

**SIERPIEŃ 7-24**



Uczestnicy pleneru:

Wiktor Kabac  
Daniel Czesław Lipian-Kaniuk  
Aleksandr Łazerka  
Włodzimierz Muśko  
Stanisław Leszek Ostaszewski

# NA PROGU PLENERÓW RZEŹBIARSKICH

## Puszcza – bogactwo przyrodnicze i inspiracja twórcza.

Hajnówka, miejsce plenerów, pojawia się na mapie Podlasia na początku XVIII wieku jako osada strażnika puszczańskiego nad leśną rzeczką Skrobosławką na skraju Puszczy Białowieskiej – zjawiska przyrodniczo wyjątkowego. Tu, jeszcze do niedawna wyraźnie widoczna była odwieczna symbioza człowieka z przyrodą. Puszcza jak boski dar dawała mu wszystko, co było potrzebne do życia. Z drewna budował domostwa, przydrożne kapliczki, stawiał krzyże. Pojawiają się chaty ze zdobieniami i wiejskie cerkiewki. Drewno zawsze nęciło sprawne ręce i zdadne palce, dotknięte ludzką ręką tworzy do dziś w przypuszczańskim krajobrazie jego niepowtarzalny klimat.

Ale puszcza to nie tylko dary materialne – sama w sobie jest zjawiskiem wyjątkowym z nieprzebranymi pokładami barw, kształtów, dźwięków, zapachów tworzących coś zdumiewającego, nieuchwytnego. „Tutaj cała pyszałkowatość ludzka nagle przycicha i zanika, a dreszczem wstrząśnięta dusza odczuwa nagle obecność stwórcy w nieskończoności” – relacjonował z pobytu w Puszczy w 1883r., Bolesław Łyszczyński, malarz, przyjaciel Maksymiliana Gierymskiego. To coś nieuchwytnego, jakaś puszczańska dusza. Dla niewielu udało się odczuć to głębokie doznanie. To wybrańcy, którzy obserwowali ją wnikliwie, dostrzegali jej życie, boski ład nienaruszony ludzką ręką. Spotkania z puszczańską naturą, często w uniesieniu owocowały sztuką. Przykłady można mnożyć – dęby białowieskie Wyczółkowskiego, literackie opisy Sienkiewicza, Orzeszkowej, Newerlego itd.

Mirosław Gryka, mieszkaniec przypuszczańskiej wsi, w krótkim eseju zatytułowanym „Obecność człowieka” (Niwa z 11. VI. 2017r.) zadaje wręcz pytanie: czy Puszcza ma duszę? W poszukiwaniu odpowiedzi wybiera się na spacer brzegiem puszczańskiej rzeczki Leśnianki. Znajduje tu wielowarstwowe odbywające się jednocześnie życie. Na dole bobrowe żeremia i szeroko rozlane wody otoczone żółtym kwiatostanem z woskowymi liśćmi. Z dna wydobywa się bulgot gazów gnijącego drewna. Po lustrze wody ślizgają się nartniki. Nieco wyżej nad wodą trzepocą bielinki kapustniki i połyskują piękne świtezianki. Nad trawami snują się spiralnie meszki i nisko brzmiające trzmiele. Wśród powykrzywianych gałęzi olszy - śpiewy, zaloty i harce ptaków. A jeszcze wyżej w konarach drzew w odwieczny szum Puszczy wplata się przenikliwy, zatrwożony obecnością człowieka krzyk żurawia. I to wszystko dzieje się (trwa) jednocześnie, a w tle melancholia powalonych drzew i kształty ich korzeni.

Czy autor znalazł odpowiedź na pytanie – nie wiem. Ale jeśli przyjąć encyklopedyczne określenie duszy jako niematerialnego i nieśmiertelnego pierwiastka, który ożywia ciało, to chyba znalazł dobry trop, a na pewno właściwe miejsce. Opis ten bowiem kończy się łaknieniem tego widoku. Chce się więcej, i więcej, i więcej, chce się pozostać tam na zawsze i chciałoby się dodać, jak w ciepłym, rodzinnym domu.

Jak doszło do powstania plenerów rzeźbiarskich w Hajnówce i kto był ich twórcą? Trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź, od pierwszego pleneru minęło pół wieku. Jednakże z dostępnych źródeł (ówczesna prasa, biografia Tadeusza Bołoz „Tadeusz Bołoz (nie) pokorny uczeń wileńskiej uczelni”, ustne wspomnienia Wiktora Kabaca) ślady prowadzą głównie do dwóch postaci Mikołaja Wołkowyckiego i Tadeusza Bołoz. I tu uzasadnionym wydaje się przywołanie relacji Mirosława Gryki z poszukiwania istoty Puszczy, jej odwiecznego życia i piękna, bowiem zarówno Wołkowycki jak i Bołoz - to ludzie urzeczeni Puszcza, niezwykłością tego miejsca na ziemi.



Mikołaj Wołkowycki

Mikołaj Wołkowycki to absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. Urodzony w Białowieży, wychowany w naturalnym i kulturowym pejzażu Puszczy Białowieskiej, gdzie kontakt z przyrodą odbywa się twarz w twarz. W biografii twórczości M. Wołkowyckiego znajdujemy różne okresy. Nieobca mu była rzeźba, którą zajmował się drugiej połowie lat 50-tych. Ale jak stwierdza Ireneusz Kamiński w folderze o Wołkowyckim wydanym w 1993 roku przez Galerię Arsenał, krąg jego zainteresowań twórczych zamyka się w dziedzinie filozofii mistycznej i przyrody. Joanna Tomalska w/w folderze stwierdza, że przez całą twórczość Wołkowyckiego przewija się motyw puszczańskiego pejzażu. Poszukując początków plenerów warto przytoczyć wspomnienia malarza zawarte w wywiadzie przeprowadzonym przez Stanisława Świerada (Kurier Poranny 1991r.): „Wracaliśmy z Białowieży z kolegą z Wrocławia, Władysławem Tomkiewiczem i weszliśmy na plac HPPD. Urzekły go okazy puszczańskiego drewna”. Na pytanie redaktora, czy to było przypadkowe wejście, Wołkowycki odpowiada zdecydowanie , a skądże, chciałem mu celowo pokazać, jakie mamy skarby, nie tylko w samej Białowieży, ale i w Hajnówce”. To określenie „skarby” jest znamienne – wiele mówi o osobowości człowieka, który drewno nazywa skarbem. Kiedy Wołkowycki pokazywał koledze na zakładowym placu te puszczańskie skarby, pewnie w jego wyobraźni kłębiły się myśli, co może uczynić z nich ludzka ręka.

Szczególne miejsce w hajnowskich plenerach rzeźbiarskich od samego początku zajmuje Tadeusz Bołoz, współtwórca i ich artystyczna dusza. Niezwykle są jego powroty do Hajnówki.



Tadeusz Bołoz

Po raz pierwszy Tadeusz Bołoz przybył do tej przypuszczańskiej miejscowości 1931r., za sprawą ojca Franciszka, który w 1927 roku otrzymał pracę w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego i postanowił sprowadzić tu swoją rodzinę. Franciszek Bołoz do wybuchu I wojny światowej pracował w fabryce Józefa Jańczy w Nowym Targu, gdzie projektował i wykonywał meble, galanterię stolarską, pamiątki turystyczne. Widział swoje miejsce w Hajnówce, prężnie rozwijającym się miasteczku drzewiarzy. Franciszek przez ponad ćwierć wieku puszczański dar drewno, przemieniał we wspaniałe meble, zamawiane do kancelarii prezydenta Mościckiego, gabinetów ministerialnych, placówek dyplomatycznych w Sztokholmie, Londynie, Mediolanie. Spod jego ręki wyszedł kościelny ołtarz zachowany do dziś w katolickiej kaplicy cmentarnej. Nauczał stolarstwa, snycerstwa i zapoczątkował sztukę intarsji.

Chociaż pierwszy pobyt Tadeusza Bołoz trwał niespełna dwa lata (przerwany został rozpoczęciem studiów na wileńskiej uczelni), swoją obecność zaznaczył aktywnym włączeniem się w życie miasta.

Do Hajnówki wraca w styczniu 1940 r., tym razem powodem jest wojna. Szuka w miarę spokojnego miejsca dla swojej wybranki Natalii Sawkow-Bołoz na skraju Puszczy. Młode małżeństwo zamieszkało w Hajnówce.

Lata 1945-60 to okres niezwykle aktywnej działalności Bołoz na rzecz odradzającego się białostockiego środowiska artystycznego. Warto odnotować fakt zaangażowania się w organizację ogólnopolskich plenerów malarskich w Białowieży (1965r.), które miały przybliżyć białostockich plastyków do głównych prądów artystycznych w polskiej sztuce współczesnej. W czasie trwania pierwszego pleneru malarskiego w Białowieży, prawie z marszu, pochłania go nowa inicjatywa - plenery rzeźbiarskie w Hajnówce. Bołoz wraca do Hajnówki po raz trzeci.

Powroty Bołoz do Hajnówki, pozornie wydawałoby się przypadkowe, powodowane były różnymi okolicznościami. Nietrudno jednak zauważyć że w przypadku Bołoz, za każdym razem, przynajmniej w tle jest Puszcza. Dorota Łabanowska w wierszu poświęconemu Bołozowi –

„Kochałeś cichy szum lasu i każde drzewo  
muzyką świerków malowałeś uśmiech  
smutków nie pamiętam ...”

Urokiem Puszczy byli dotknięci nie tylko twórcy plenerów. Jej obecność odczuwali również rzeźbiarze. Jerzy Grygorczuk, stały uczestnik plenerów, we wspomnieniach mówi „... pachnąca drewnem Hajnówka, parująca Puszcza – budziły sprzyjające twórczości emocje”. I w tym miejscu Puszcza nabiera jakby cech osobowych, wpisuje się w tworzenie plenerów, wyzwała emocje i dostarcza swój dar drewno.



Istotne znaczenie dla plenerów rzeźbiarskich miało hajnowskie środowisko. Można powiedzieć, że przysłowiowe ziarno trafiło na dobry grunt. Franciszek Bołoz już od lat w szkole drzewnej kultywował tradycję hajnowskich drzewiarzy, tworząc jednocześnie pomost łączący ją ze współczesną sztuką rzeźbiarską, którą syn Tadeusz rozwijał jako współtwórca plenerów.



*Bolesław Sulima*

Cenną pomoc dla plenerów okazywało kierownictwo Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Ówczesny dyrektor, Bolesław Sulima zapewniał niezbędne surowce, pomoc pracowników, możliwość korzystania z maszyn i urządzeń. Znakomitym mecenasem okazał się także w następnych latach Aleksy Zin. To za jego kadencji plenery nabrały zasięgu międzynarodowego.



*Aleksy Zin*

Nie brakowało też ludzi życzliwych plenerom wśród mieszkańców Hajnówki. Niezwykle ciepły stosunek do plenerów miał Juliusz Ojrzanowski, wieloletni pedagog, nauczyciel technologii i materiałoznawstwa drzewnego, postać znana i ceniona w środowisku hajnowskich drzewiarzy, jak i wśród mieszkańców Hajnówki. Kochał Puszczę. W wielogodzinnych samotnych wędrówkach po puszczańskich ostępach wyszukiwał pomniki przyrody. Ten mocno zhumanizowany technolog drewna interesował się również ludową twórczością w drewnie. W swojej szkolnej pracowni gromadził tradycyjne narzędzia wyrabiane z drewna (sochy, brony, radła). Ojrzanowski, przyjaciel hajnowskich plenerów, chroniąc miejscową tradycję w plenerach widział jej przedłużenie, marzyła mu się galeria rzeźby w drewnie.



*Juliusz Ojrzanowski*

Mówiąc o plenerach rzeźbiarskich nie można pominąć Wiktora Kabaca, uczestnika plenerów, komisarza plenerów XI i XII. Absolwent Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu, miłośnik miejscowej tradycji, podobnie jak Wołkowycki i Bołoz obdarzony puszczańską duszą. O sobie mówi: „Jestem człowiekiem szczęśliwym, że ten mały kawałek ziemi wypełnia moje życie i twórczość”. Jego niezwykła aktywność twórcza to liczne wystawy malarskie, ikony do cerkwi Św.Ducha w Białymstoku, reaktywacja i opieka nad miejscami pamięci narodowej, cykl obrazów o Kuropatach. Jest jednym z inicjatorów plenerów malarskich w Narewce. Za całokształt twórczości Kabac otrzymał wyróżnienie liczące się w skali kraju, nagrodę i Medal Zygmunta Głogera. Myśli o spełnieniu marzeń Juliusza Ojrzanowskiego, stworzeniu galerii rzeźby w Hajnówce.

Włodzimierz Muśko

## KONTYNUACJA

Wysoki, sięgający niemal nieba dąb, nagle zatrzymuje nasze kroki. Na moment przestajemy gonić czas. Bezwolnie poddajemy się dziwnej, tajemniczej sile drzewa. Nagle odczuwamy naszą kruchość i mocniejsze bicie serca. Ten moment zatrzymania, możliwość wewnętrznej fascynacji – to nie jedyny dar, którym tak hojnie obdarzają nas puszczańskie olbrzymy. Niestety, taki już jest rytm przyrody, że rodzi on nowe życie i nieubłagane kończy byt nawet największych olbrzymów. Gorzej, gdy w ten byt ingeruje człowiek. Jednak w obu wypadkach drzewo żyje dalej innym, drugim życiem. To drugie życie jest również pełne tajemnic, ale najczęściej ujawnia je ręka artysty. Nic więc dziwnego, że do puszczy od razu mocno przykleiły się plenery rzeźby. Swoje stałe miejsce znalazły w Hajnówce położonej na obrzeżach wspaniałego lasu.

Spotkania rzeźbiarskie odbywały się na terenie Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego nieprzerwanie w ciągu piętnastu lat. Obrosły tradycją, zapoczątkowały jedyną w swoim rodzaju szkołę monumentalnej rzeźby w drewnie. Plenery hajnowskie od samego początku gromadziły bardzo zróżnicowanych rzeźbiarzy niemal z całej Europy i wielu krajów świata. Plenerowe dzieła znalazły zaszczytne miejsca w licznych galeriach sztuki m.in.: w Narodowym Muzeum w Warszawie, w galeriach Krakowa, Lublina, Białegostoku, za granicą w Monachium, Stanach Zjednoczonych a nawet w dalekiej Australii.

Ciągłość plenerów i prezentacji poplenerowych umożliwiła rozwój poszczególnych rzeźbiarzy i pozwalała śledzić ich drogę twórczą. Na uwagę zasługuje grupa, jak ją nazwał Jerzy Hermanowicz, „żelaznych wiernych”. Należeli do nich Tadeusz Markiewicz, Edward Łagowski, Irena Loroch, Albin Sokołowski, Marian Giemuła, Jerzy Grygorczuk. Można tu wymienić wielu innych, przekroczyłoby to jednak ramy tego tekstu. Na szczególną uwagę zasługuje twórczość Tadeusza Markiewicza. Jego związek z plenerami w Hajnówce jest niemal rodzinny. Żona Tadeusza to hajnowianka. W pracach Markiewicza drewno ( ulubiony materiał rzeźbiarza) w pełni odzyskuje swoje drugie życie. Odwzajemnia „uczucia włożone w tworzywo, uwydatniając cały pulsujący organizm drewna”. Prosta forma, wielowarstwowość rzeźby, uduchowiony wyraz dzieła, są bliskie człowiekowi. Widać to w pomnikowych rzeźbach wykonanych wspólnie z Wiktorem Kabacem w miejscu straceń mieszkańców Hajnówki i okolic w czasie okupacji niemieckiej ( fragment rzeźby na okładce folderu). Warto nadmienić, że ten monumentalny pomnik powstał dzięki staraniom ówczesnego naczelnika miasta Stanisława Kostery. Na jego pomoc techniczną i organizacyjną można było zawsze liczyć.

Wydarzenia polityczne początku lat 80-tych i stan wojenny przerwały ciągłość plenerów. Rozpadła się struktura ZPAP. W miejsce jednego związku powstało kilka, wynikających z charakteru twórczości, uległy również reorganizacji zakłady pracy i instytucje kultury. Zabrakło tradycyjnych sponsorów i organizatorów. Niemal cały, niezwykle cenny dorobek pleneru został rozproszony i nie doczekał się poważnych ocen i opracowań naukowych.

Po wielu latach dzięki poparciu burmistrza miasta Jerzego Siraka, radnych oraz licznych mieszkańców Hajnówki powstała możliwość kontynuacji i powrotu do tradycji plenerowych, a w perspektywie utworzenia stałej, podlaskiej galerii rzeźby w drewnie.

Historia naszego miasta związana jest z Puszcą Białowieską i drewnem. W przeszłości wielokrotnie z inicjatywy ówczesnego dyrektora Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego śp. Pana Aleksego Zina organizowano plenery rzeźbiarskie z udziałem uznanych artystów rzeźbiarzy. W tym roku po 38-letniej przerwie z inicjatywy Panów Wiktora Kabaca i Włodzimierza Muśko powrócono do realizacji plenerów rzeźbiarskich. Plener rzeźbiarski w Hajnówce po kilkudziesięciu latach przerwy jest bardzo ważnym wydarzeniem dla Hajnówki i całego Podlasia. Jestem przekonany, że zaangażowanie artystów rzeźbiarzy i stworzone w Hajnówce warunki realizacji pleneru umożliwiają kontynuację tego przedsięwzięcia w kolejnych latach, a zainteresowanie plenerami i ich ranga będą rosły z każdym rokiem. Już dzisiaj zapraszamy artystów rzeźbiarzy do uczestnictwa w kolejnych plenerach w Hajnówce.

Jerzy Sirak  
Burmistrz Miasta Hajnówka



Wiktor KABAC

Urodził się w małej wsi Minkówce, leżącej na obrzeżach Puszczy Ładzkiej (obecnie przyłączonej do Puszczy Białowieskiej). Ukończył Studium Rysunku i Malarstwa w Łodzi oraz Wydział Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu. Uzyskał dyplom z malarstwa w pracowni Stanisława Borysowskiego.

Uprawia malarstwo, grafikę oraz formy przestrzenne na granicy rzeźby i malarstwa. Jest malarzem Puszczy Białowieskiej. Ukryte tajemnice dzikiego lasu – to niekończący się temat jego prac. W dorobku ma realizacje ikonograficzne i pomnikowe a także cykl graficzny „Kuropaty”. Otrzymał ogólnopolską nagrodę za grafikę oraz medal Zygmunta Glogera.

Założyciel ZPAP (SU) okręg białostocki.



Wiktor Kabac - fragment rzeźby





Wiktor Kabac „Ziemia”



Wiktor Kabac „Brzoza”





Daniel Czesław LIPIAN-KANIUK

Urodzony w 1954r., w Gryfowie Śląskim, mieszka w Lublinie. Studia ukończył na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Dyplom otrzymał z malarstwa w pracowni prof. Mariana Stelmaska, studia podyplomowe ukończył z zakresu rzeźby w pracowni prof. Sławomira Mielezki.

W latach 1980-2010 był nauczycielem malarstwa, rzeźby oraz form użytkowych w liceum plastycznym w Nałęczowie. Zajmuje się malarstwem, rzeźbą i metaloplastyką. Uczestnik wielu plenerów malarskich i rzeźbiarskich w kraju i zagranicą. Inspiracją jego prac artystycznych jest natura. Tematem prac bieżącego XV Pleneru Rzeźbiarskiego jest Puszcza.

Wystawy indywidualne:

- Krasnystaw, Nałęczów, Ustka, Ustrzyki Dolne, Frombork

Wystawy zbiorowe:

- Lublin, Nałęczów, Otwock, Warszawa, Wrocław, Narewka, Hajnówka

Jego prace znajdują się w instytucjach publicznych, jak i zbiorach prywatnych.



Daniel Czesław Lipian-Kaniuk „Rozdarty dialog”





Daniel Czesław Lipian-Kaniuk „Ryba”



Daniel Czesław Lipian-Kaniuk „Natura”





Aleksandr ŁAZERKA

Mieszka w Brześciu na Białorusi. Uczestnik wystaw w galeriach na Białorusi, w Niemczech i Polsce. Rzeźbi głównie w drewnie. Tematyka prac to zazwyczaj przyroda oraz symboliczne rzeźby związane z egzystencją człowieka.



Aleksandr Łazerka - fragment rzeźby





Aleksandr Łazerka „Jeleń”



Aleksandr Łazerka „Matka Boska z Dzieciątkiem”





## Włodzimierz MUŚKO

Urodzony w Mokrym, mieszka w Hajnówce. Ukończył wydział humanistyczny na Uniwersytecie Gdańskim.

Wystawy rzeźby:

- Galeria „Sioło Budy”- Galeria Muzeum Białoruskiego w Hajnówce
- Muzeum Przyrodnicze w Białowieży
- Dom Kultury w Narewce

Wiersze zamieszczone były w almanachu poezji „Kształty myśli”, w zeszytach literackich KKMP oraz kilku czasopismach.

- Zbiorek wierszy „Obudzone ptaki”

Proza:

- „Jest takie miejsce na ziemi” – monografia wsi Budy
- „Powstańcze ścieżki w Puszczy Białowieskiej” - Włodzimierz Muśko, Wiktor Kabac



Włodzimierz Muśko - fragment rzeźby





Włodzimierz Muśko „Św.Franciszek”



Stanisław Leszek OSTASZEWSKI

Urodzony w 1955 r. w Białymstoku, gdzie obecnie mieszka i tworzy.

Studia ukończył w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Wydział Wzornictwa Przemysłowego i Architektury Wnętrz. Dyplom w 1983 r. z wyróżnieniem w pracowni profesora Wojciecha Wybieralskiego. Studia w zakresie rzeźby w pracowniach profesorów: Grzegorza Kowalskiego, Krystiana Jarnuszkiewicza, Marka Sarełły. Studia w zakresie malarstwa w pracowniach profesorów: Jana Dziendziory, Łukasza Korolkiewicza, Jacka Sempolińskiego.

Studiował także projektowanie struktur użytkowych, grafikę użytkową oraz projektowanie mebli. Po ukończeniu studiów zajmuje się projektowaniem architektury wnętrz, wystawiennictwem oraz grafiką użytkową.

Od 1997 r. pełni funkcję prezesa ZPAP - Polska Sztuka Użytkowa oddział w Białymstoku. W 2000 roku wygrał konkurs na promocję Województwa Podlaskiego i zrealizował największą wystawę promującą województwo podlaskie na Światowej Wystawie EXPO 2000 w Hanowerze. W latach 1995-2010 pełnił funkcję plastyka miasta w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.



Stanisław Leszek Ostaszewski „Namiętność”





Stanisław Leszek Ostaszewski „Kobieta”



Stanisław Leszek Ostaszewski „Rozdarcie”











